

form i fasonów z rozmaitych metalów wykonane. M. in. znajdujemy tam samowary z czystego złota i srebra, pochodzące z Pałacu Zimowego.

= Słynny Sobór św. Izaaka w Leningradzie, za czasów carskich cerkiew dworska, został obrócony na podstawie uchwały wydziału wykonawczego Komitetu Centralnego — na muzeum.

LONDYN

= Wystawa polska. Poseł polski, minister Skirmunt, otworzył w »Claridge Gallery« wystawę prac artystów polskich: Noakowskiego, Felsztyńskiego i Potworowskiego.

Posłowie wszystkich innych państw, prócz Polski, biorą jedynie wtedy oficjalny udział w otwarciu wystaw, jeśli taka wystawa ma oficjalny i zarazem reprezentacyjny charakter. Wystawa prac pp. Felsztyńskiego i Potworowskiego (których nikt w samej Polsce nie zna), z dołączeniem kilkunastu rysunków St. Noakowskiego — charakteru takiego chyba nie posiada. Czy tego rodzaju kwestyj nie mogłoby odpowiednio unormować Miwo Spraw Zagranicznych?

= Obraz Constable'a. Prawdziwą niespodzianką aukcji, odbytej w Londynie w jednej z sal przy Campden Hill-road, był nieznaný dotąd obraz Jana Constable'a, świetnego pejzażysty (1776—1837), należącego razem z Turnerem do głównych angielskich poprzedników impresjonizmu. Obraz ten, zatytułowany »Waterloo Bridge«, sprzedano za mniej więcej 90 tysięcy złotych. Przed 50 laty zapłacił dotychczasowego jego właściciel za niego 4 tysiące złotych. Obrazy Constable'a wzrosły wogóle w ostatnich czasach niesłychanie w cenie. Jego »Stoke by Neyland«, za który zapłacono w r. 1860 około 4 tysiące złotych, osiągnął w r. 1910 rekordową sumę czterystu tysięcy złotych z górą.

= Sprzedaż dywana historycznego. Wspaniały dywan perski z r. 1524 o rozmiarach 25 X 10 stóp. sprzedano w Londynie za 2,665.000 franków. Dywan ten, ofiarowany przez Piotra Wielkiego Leopoldowi I. austriackiemu, znajdował się w posiadaniu domu Habsburgów do czasu rewolucji.

= Przejęcie przez M. Londyn ofiarowanych mu cennych zbiorów. Niedawno nastąpiło przejęcie przez Radę Muncypalną Londynu daru Earl of Iveagh, przedstawiającego zbiór 63 obrazów, ocenionych łącznie na sumę pół miliona ft. Galeria mieści się w Hampstead w pięknym domu, wykonanym według projektu architekta Roberta Adama. W zbiorach znajdują się obrazy Reynolds'a, Gainsborough, Romney'a, Turnera, Rubensa, Franza Halsa i Rembrandta.

LOS ANGELOS

= Wystawa Ex-librisów. W Los Angeles od kilku już lat istnieje Międzynarodowe Stowarzyszenie Miłośników Ex-librisów (»The Bookplate Association Internationale«), w którego prezydium jako członek honorowy i reprezentant Polski figuruje zbieracz krakowski, p. Kazimierz Hałaciński i które rokrocznie urządza wystawę znaków bibliotecznych, połączoną z konkursem na prace najwybitniejsze. Czwarta już z kolei wystawa odbyła się w maju b. r. w muzeum miejscowem.

Z rysowników polskich reprezentowani byli m. in. Jan Bukowski, Tadeusz Cieślowski, Karol Hiller, Józef Mehoffer, Zbigniew Pronaszko, Józef Tom. Amerykańskim sędziom konkursowym z rzeczy polskich najbardziej do gustu przypadł ex-libris Cieślowskiego, wykonany przez artystę dla użytku własnego i nagrodzony »mention honorable«.

MOSKWA

= Prawo autorskie w Z. S. R. R. Nowa ustawa, dotycząca prawa autorskiego, przyjęta przez

rząd Z. S. R. R., przyznaje autorowi dożywotnie prawa do swego utworu. Dotychczas prawo autorskie zachowywało swą moc w ciągu 25 lat. Dzieła choreograficzne, pantominy, libreta i filmy stanowią w tej mierze wyjątek. Prawo autorskie, dotyczące tej kategorii utworów obowiązywać będzie tylko lat 10, zaś w stosunku dzieł fotograficznych — lat 5. Po śmierci autora prawa jego przechodzą na spadkobierców na okres lat 20. Prawo autorskie może być przelane na podstawie umów wydawniczej, a także może być nabyte w drodze przymusu przez rząd Z. S. R. R. lub przez rząd jednej z republik sowieckich, na której terytorjum dane dzieło zostało poraz pierwszy opublikowane względnie wystawione.

ORVIETO

= Odkrycie fresków Signorellego. W Orvieto odkryto freski przy restauracji tamtejszego kościoła San Andrea. Malowidła te znajdowały się pod węgłą i łukiem na fasadzie kościoła, wykonanej w XVI wieku. We freskach rozpoznano dzieła Signorellego, wielkiego prekursora Michała-Aniela.

PARYŻ

= Odsłonięcie rzeźby Wittiga. Dnia 11 czerwca odbyło się w ogrodach Trocadero uroczyste odsłonięcie posągu »Ewa« dłuta Wittiga, zakupionego przez rząd francuski i ofiarowanego prezydentowi Paryżowi. Na odsłonięciu obecni byli: minister Zaleski z małżonką, przybyły z Rzymu pos. Knoll, ambasador Chłapowski z małżonką, konsul generalny Poznański, członkowie rady miejskiej, sekretarz Akademii Sztuk Pięknych Widor, członek Instytutu Emil Bourgeois oraz szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego i dyplomatycznego, autor pomnika.

Pierwszy przemówił członek rady miejskiej de Andigné, zaznaczając, iż sprawia mu wielką radość oddanie hołdu talentowi Wittiga, jednego z najlepszych rzeźbiarzy w Europie.

Następnie zabrał głos wiceprezes rady miejskiej p. Lefebvre, który dziękował min. Zaleskiemu, iż znalazł wśród licznych swych zajęć czas dla zaszczytowania swą obecnością tej manifestacji, dając tem dowód swej sympatji dla Paryża.

Trzeci przemówił Bouju, prefekt, który podkreślił pokrewieństwo tendencji estetycznych Polski i Francji, wyrażając radość, że uroczystość dzisiejsza odbywa się w obecności wielkiego męża stanu, który tak świetnie kieruje polityką swego szlacheckiego kraju i w osobie którego Paryż wita drogiego gościa.

Jako czwarty mówca zabrał głos delegat Akademii Sztuk Pięknych Buland, który w jej imieniu wyraził swemu koledze Wittigowi ogólny zachwyt nad pięknem jego dzieła, będącego odąd jednym z najwspanialszych upiększeń ogrodów paryskich.

Ostatni przemówił minister Zaleski, zaznaczając, że zaszczyt, uczyniony Edwardowi Wittigowi, którego dzieło przyczynia się do upiększenia Parwza, spada na całą Polskę. Niema bowiem narodów bardziej przywiązanych do siebie, niż narody polski i francuski. Minister zaznaczył, iż jest wzruszony słowami, jakie powiedzieli poprzedni mówcy o przyjaźni polsko-francuskiej, i oświadcza, że uczucia te powstały w Polsce od samego początku jej historii i wzmacniały się w ciężkich chwilach jej niedoli.

= Dział polski w Salonie Jesiennym. Paryskiemu Tow. Popierania Stosunków Lit.=Art. między Polską a Francją udało się wyjednać miejsce na odrębny nader zresztą szczupły, dział polski. Zebraniem ekspozycji w kraju etc. miało zająć się Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych. Wbrew temu jednak, Tow. paryskie zmarnowawszy mnóstwo cennego czasu, postanowiło zorganizować dział ten na własną rękę i rozszło do niektórych artystów zaproszenia z końcem